

Portal Województwa Lubuskiego



Europejskie standardy w szpitalu w Ciborzu



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -24 maja 2019 godz. 12:35

Nowa izba przyjęć, laboratoria, gabinety to inwestycje zrealizowane w Szpitalu Specjalistycznym dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Ciborzu. Mają one poprawić komfort leczenia i dostosować placówkę do europejskich standardów. - Samorząd województwa wspiera i będzie

wspierał szpitale psychiatryczne. Zapewniam, że nie odpuścimy i będziemy walczyć o psychiatrię, o lepszą wycenę procedur, o lekarzy, których brakuje - mówiła podczas uroczystości oddania inwestycji marszałek Elżbieta Anna Polak.

Zrealizowana inwestycja zakłada dostosowanie do aktualnie obowiązujących przepisów, w tym do Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej. Nowe oblicze zyskała Izba Przyjęć, Przychodnia, Laboratorium oraz Sekcja Statystyki Medycznej. Całkowity koszt inwestycji to 3,2 mln zł. Samorząd województwa dołożył 2,5 mln zł. Jak podkreślała podczas uroczystego oddania inwestycji marszałek Elżbieta Anna Polak była ona przez wiele lat była oczekiwana przez szpital oraz pacjentów. Zaznaczyła także, że samorząd województwa mocno wspiera jednostki ochrony zdrowia.

- Samorząd województwa wspiera i będzie wspierał szpitale psychiatryczne. Bardzo nam na tym zależy, żeby na procedury w obszarze psychiatrii przekazać większe środki finansowe - podkreślała marszałek Polak.

Elżbieta Anna Polak przypomniała także, że szpital w Ciborzu to przykład zmian w ochronie zdrowia.

- Pamiętam, jak w 2008 roku, kiedy zostałam marszałkiem przekazano mi to trudne zadanie, czyli ochronę zdrowia w województwie lubuskim, która była bardzo zadłużona - można powiedzieć, że na kolanach. Jednym z pierwszych problemów był właśnie szpital w Ciborzu. Ale od kiedy pani Beata Kotus jest dyrektorem, udało się zapanować nad sytuacją. Problemy oczywiście są. Pamiętam, jak NFZ zabrał neurologię, o którą mocno walczyliśmy. Nadal mamy niedoszacowane procedury - mówiła E. Polak.